Nr. 58 [O]PŁATA POCZTOWA [UISZCZO]NA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 11 Marca 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata
Bez odnoszenia
Z odnoszeniem
Z przesyłką p[ocztową]
Za granicą ....
Cena numeru 15 grosz[y]
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 341.

OWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu
[ra]zem w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . 30 „
Na I-szej stronie. . 40 „
Drobne od słowa. . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Mgławica paktu gwarancyjnego

Polska musi wytrwać na obranej drodze

Kraków, 9 marca.

Nikt się nie łudził, że konferencje Chamberlaina z Herriotem przyniosą stanowcze rozwiązanie kwestji zabezpieczenia obecnego »status quo« terytorjalnego. Zagadnienie to zbyt jest skomplikowane, ażeby je można doraźnie załatwić. Obejmuje ono wprost prawie **wszystkie państwa europejskie,** dla których sprawa zabezpieczenia granic przed wszelkiemi zmianami posiada pierwszorzędne znaczenie.

Ale z drugiej strony opinję publiczną w Europie **spotkał zawód,** który wywołuje uzasadnione zdziwienie a nawet zaniepokojenie. Wszakże o dwóch konferencjach **C h a m b e r l a i n a z H e r r i o t e m** poza mglistemi ogólnikami właściwie nic konkretnego nie wiemy. Nawet urzędowe komunikaty nie mają realnej treści. I tak urzędowy komunikat, wydany w Paryżu po drugiej konferencji Chamberlaina i Herriota podnosi serdeczny ton rozmów i zaznacza, że po konferencjach paryskich zostanie zwołana w sprawie bezpieczeństwa **konferencja wszystkich państw sprzymierzonych.** W rozmowie z dziennikarzami zapewniał Herriot, że między Francją i Anglją nie ma w tej sprawie **zasadniczych różnic,** zaś Chamberlain w podobnej rozmowie wyraził przekonanie, że **stosunek Polski i Czech do Francji przez niemiecki projekt paktu gwarancyjnego nie może być na szwank narażony.**

Urzędowa paryska agencja Havasa podaje ważny szczegół, mianowicie że Chamberlain wysunął na konferencji projekt »gwarancyjnego paktu pięciu«, to jest Anglji, Francji, Belgji, **Włoch i Niemiec. Do tego paktu mogłaby się »ewentualnie«** przyłączyć Polska i Czechosłowacją. Wedle tego komunikatu, Herriot nie zajął wprawdzie »wprost **odmownego**« stanowiska, ale podniósł, że przed paktem pięciu musiałby przyjść do skutku bardziej ścisły **pakt angielsko-francusko-belgijski,** a dalej, że Polska, zagrożona projektem niemieckim, musi mieć możność wyrażenia o nim swojej opinji. Na ostatek zapowiedział Herriot, że w każdym razie **Francja będzie postępowała w zupełnem porozumieniu z Polską.**

To ostatnie oświadczenie Herriota jest dla nas jedynym, konkretnym, ale zarazem zasa**dniczym faktem.** W związku z tem oświadczeniem znajduje się wiadomość, która nadeszła dzisiaj w nocy. Oto kiedy na konferencji dotknięto gwarancji granic Polski, Herriot poruszy również **kwestję niemiecko-rosyjską.** Chamberlain oświadczył, że rozumie dobrze tę stronę sprawy i najlepszym tego dowodem jest chęć porozumienia się z Francją tatkże w sprawie **paktu wschodniego.** Anglja nie ma zamiaru dopuścić do takiej konfiguracji, którąby mogła ułatwić porozumienie Niemiec z Rosją. W związku z tem docenia on również **kwestję bezpieczeństwa granic Polski.** Żadno z państw Europy, a w szczególności na Bałkanach, **nie może być narażone na skutki propagandy bolszewickiej.**

Biorąc te wszystkie relacje pod lupę krytycznego rozsądku, musimy stwierdzić dwie najważniejsze okoliczności. A więc po pierwsze sprawa paktu gwarancyjnego, skomplikowana projektem niemieckim, znajduje się w stanie **gorzej niż płynnym, gdyż w mgławicowym.** Powtóre dotychczasowy bieg wypadków **poprawił naszą sytuację** w stopniu wprawdzie bardzo małym, ale otwierającym pewne horyzonty.

Tylko zachowajmy zimną krew i nie dajmy się wprowadzić w błąd wywodom »Timesa«, że Polska będzie musiała zapłacić koszta paktu gwarancyjnego rewizją swoich granic zachodnich, gdyż Niemcy tylko pod takim warunkiem przystąpią do paktu. A więc wybór pomiędzy Niemcami z jednej strony, a Polską i Czechami z drugiej. Co wybierze p. Chamberlain, nie chcemy przesądzać, ale niechże »Times« nie przesądza z góry, że Herriot wybierze Niemcy, aczkolwiek Skrzyński miał mu w Paryżu »przyłożyć pistolet do głowy«. Herriotowi usiłują właśnie Niemcy przyłożyć pistolet do głowy, licząc na neutralność Anglji.

W mgławicy paktu gwarancyjnego odbywają się obecnie gwałtowne ruchy i krążenia atomów. Przyjdzie czas, gdy po koniecznych ewolucjach przemieni się ona **w jasną gwiazdę bezpieczeństwa i pokoju.** Musimy tylko zachować zimną krew i wytrwać na obranej drodze.

Polska ma zapłacić koszta paktu gwarancyjnego?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 marca. Z Londynu donoszą: »Times« twierdzi, że **Polska będzie musiała zapłacić rachunek za pakt gwarancyjny, gdyż Niemcy dadzą się wciągnąć do paktu tylko za cenę ustępstw na swoich wschodnich granicach.** Propozycje niemieckie, pisze dziennik, przewidują rewizję »niesprawiedliwości«, dokonanych na ich granicach wschodnich. Dziś, gdy pakt został Francji zaproponowany, upieranie się o Polskę straciło rację bytu. **Polski minister spraw zagranicznych bawił w Paryżu na to, ażeby przykładać Herriotowi pistolet do głowy w czasie rokowań** Herriota z Chamberlainem. Chamberlain miał postawić w Paryżu jasno pytanie: Co jest ważniejsze, czy porozumienie trzech wielkich mocarstw, czy rzekome osłabienie Polski? Od odpowiedzi tej zależy los tych trzech państw. **Mac Donald jest gorącym przeciwnikiem rewizji granic, co wytwarza niezwykłą sytuację, gdyż Mac Donald broni w ten sposób całości traktatu,** podczas gdy Chamberlain jest za jego rewizją.

Mgliste oświadczenie Herriota

Warszawa, 9 marca (Tel. w. koresp.) Z Paryża donoszą: Po odbytej z Chamberlainem konferencji, Herriot przyjął przedstawicieli prasy paryskiej, którym oświadczył: Na konferencji była poruszana sprawa bezpieczeństwa. Polityka Francji dyktowana jest lojalnością i szczerością, **a dotyczy to specjalnie stosunku Francji do Polski.** Problem bezpieczeństwa powinien być rozpatrywany z należytą uwagą i ostrożnością. Nie mamy prawa wątpić o dobrej woli Niemiec, które z własnej inicjatywy i bez przymusu zewnętrznego rozpoczęły dyskusję. Sprawa jest jednak jeszcze niedojrzałą i na powzięcie decyzji jest jeszcze **zbyt wcześnie.**

Lloyd George lży Polskę

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 9 marca. Dawid Lloyd George, omawiając w »N. Fr. Presse« sprawę paktu gwarancyjnego, powiada, że Niemcy są w nastroju pełnym trosk z powodu swoich granic wschodnich. »**Niestrudzona ambicja Polski niepokoi Niemców.** Połknęła ona niedawno znowu trzy wsie niemieckie, które—sprawiedliwość każe to przyznać — zostały jej przysądzone **przez owe dziwaczne pod nazwą »fiveo'clock«, które jest znane pod nazwą konferencji ambasadorów. Polacy mają zamiar »zwileńszczyć«** (wilnaisieren) **Gdańsk** i podejmą prawdopodobnie tę próbę, podczas gdy Liga Narodów szuka swoich okularów, ażeby zobaczyć, co się dzieje. Czas więc, **ażeby narody pomyślały o pomocy dla Niemiec przeciwko niesprawiedliwościom«.**

(I treść i forma tych wywodów nie przynosi zaszczytu byłemu premjerowi angielskiemu. — Takim tonem przemawiać może drugorzędny dziennikarz, ale nie człowiek, uchodzący za męża stanu. Przyp. red.)

Oficjalny komunikat niemiecki o bezpieczeństwie granic wschodnich

Z Berlina donoszą 7 bm.:

Ukazał się tu półoficjalny komunikat rządu niemieckiego **w sprawie bezpieczeństwa.** W komunikacie tym powiedziano, że obecny rząd niemiecki zdecydował się wręczyć nową propozycję gabinetom państw koalicyjnych. Mianowicie propozycja ta uczyniona została w **Londynie, Paryżu i Rzymie.** Komunikat zaznacza, że naród niemiecki nigdy nie da się pozyskać **dla wojny zaczepnej przeciwko Francji, celem odzyskania Alzacji i Lotarynkji** (Może znaleść powód iny. Przyp. red.) Jednocześnie jednak Niemcy chcą uzyskać bezpieczeństwo w sprawie Nadrenji.

Komunikat powiada dalej, że większą trudność, niż na zachodzie, **przedstawia kwestja granicy na wschodzie. Niemcy nie mogą zagwarantować granicy wschodniej,** lecz dążą do rozwiązania tej kwestji **na drodze pokojowej. Sposobność do tego daje statut Ligi Narodów. Niemcy nie myślą żadną miarą o wojnie z powodu granicy wschodniej i to ani o wojnie zaczepnej, ani o wojnie obronnej.** Niemiecka polityka zagraniczna nie może narażać Niemiec na niebezpieczeństwo akcji wojskowej **Ligi Narodów.** Niemcy nie mogą także wziąć udziału **w bojkocie gospodarczym,** gdyż taki bojkot może doprowadzić do wypowiedzenia wojny ze strony państwa bojkotowanego.

Prasa francuska o znaczeniu wizyty ministra Skrzyńskiego

Genewa, 9 marca (PAT). Pobyt Skrzyńskiego w Paryżu i stosunek prasy do jego wizyty, jak również równoczesny **pobyt Chamberlaina w Paryżu,** komentowane są w kołach Ligi Narodów jako objawy **wzmocnienia się znaczenia Polski w związku z ogólnemi zagadnieniami polityki bezpieczeństwa Europy.** — Podkreślają, że tym razem widoczne jest, że minister Polski nie zjawia się na forum międzynarodowem, celem obrony szczegółów polityki polskiej, lecz skoncentrował ją jako całość i wysunął na poważne miejsce w szeregu zagadnień decydujących o losach utrwalenia **zasady powszechnego bezpieczeństwa** i gwarancyj pokojowych.

Jakie zadanie miał Chamberlain w Paryżu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 marca. Z Paryża dososzą Przed odjazdem do Genewy Chamberlain udzielił wywiadu przedstawicielom prasy angielskiej i amerykańskiej i zakomunikował, że jego intencją w Paryżu **było nie przedstawianie propozycyj, lecz wyjaśnienie Herriotowi angielskiego punktu widzenia,** jak również poinformowanie się **o opinji rządu francuskiego w sprawie aktualnych problemów.**

Zjazd na sesję Ligi narodów

Z Genewy donoszą 7 bm.:

Dziś rano przybył z Paryża do Genewy minister **Skrzyński,** jutro oczekiwani sa **Briand, Chamberlain, Quinones de Leon i Benesz** oraz większość delegatów na Radę. W kołach Ligi podkreślają **doniosłość polityczną** nadchodzącej sesji. Głównym przedmiotem zainteresowania jest **kwestja bezpieczeństwa** i żywo komentowana przez prasę francuską równoczesna wizyta **Chamberlaina i Skrzyńskiego w Paryżu.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 marca. Z Genewy donoszą: W ciągu niedzieli przybyli tu prawie wszyscy delegaci. **Chamberlaina** na dworcu nikt nie przyjął. Zjawił się tylko operator kinomatograficzny, który dokonał zdjęcia. Z dworca udał się Chamberlain wprost do hotelu.

Briand przybył tu wczoraj o godz. 8 wieczorem w towarzystwie kilku urzędników ministerjalnych. Po drodze zdarzył się wypadek, świadczący o profesorskich skłonnościach delegata francuskiego. Zamiast bowiem wsiąść do przygotowanej salonki, Briand w roztargnieniu wsiadł do wagonu bagażowego. Dziś rano **Briand będzie konferował z Beneszem. Polska delegacja** spędziła wczorajszy wieczór w teatrze Allhambra.

Wystarczy słowo Ameryki, aby przeszkodzić napadowi na Polskę

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 9 marca. W »Matin« zastanawia się znany dziennikarz Stefan **Lausanne** nad stanowiskiem Ameryki względem niemieckich propozycyj paktu gwarancyjnego. Lausanne przypomina idealizm, z jakim Stany Zjednoczone wmieszały się do wojny światowej, cytuje słowa Wilsona, że pokój Europy musi być gwarantowany przez oddanie Francji **Alzacji i Lotaryngji i stworzenie niepodległej Polski.** Lausanne oświadcza, że jest obowiązkiem Ameryki zająć ostre stanowisko odnośnie do pomysłów, **tyczących się niemieckich granic wschodnich.** Gdyby Ameryka za kawałek papieru pozwoliła wydać na łup Niemców **choćby piędź ziemi polskiej** — pisze Lausanne — **musiałbym się zaczerwienić przed Francją.. Gdyby Ameryka, której jedno słowo wystarczy, aby przeszkodzić napadowi na Polskę, miała milczeć, musiałbym zwątpić o cywilizacji i ludzkości.**

Projekt międzynarodowej konferencji walutowej

Waszyngton, 9 marca (PAT). Prezydent Coolidge bada obecnie kwestję **zwołania międzynarodowej konferencji walutowej,** mającej być krokiem przygotowawczym do **przywrócenia waluty złotej na całym świecie.**

Straszna katastrofa kolejowa

W pobliżu Bukaresztu najechał pociąg naftowy na pociąg wojskowy
Dwanaście osób zabitych, 28 ciężko rannych

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Czerniowce, 9 marca. Onegdaj wydarzyła się w pobliżu Bukaresztu między stacjami Chitica i Mogosaia **jedna z największych katastrof kolejowych.**

Pociąg naftowy, złożony z cystern, najechał na pociąg towarowy, wiozący żołnierzy, powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Skutki zderzenia były wprost potworne. — **Obie lokomotywy i 7 wagonów zostało zmiażdżonych na drzazgi,** a linja kolejowa na prze-

---

EDMUND ZECHENTER

Jak Marcina Żelaznego na starość kochanie opętało

Z serji III. »Z chłopskiej niwy«.

(Ciąg dalszy). 2

Wiedział o tem Żelazny i choć Gędoś zwlekał, dufność w sobie czuł.

A wlubiony w cud dzieuchę był przez pamięci. Jak w niebo w nią patrzał.

Raz udało mu się w ich zastroniu, gdy siano la krowy brała, znagła chycić ją w pół, ręce jej garścią przytrzymać i wycałować siarczyście rumianą gładziuśką gębusię, usta, szyję — kaj dopadł. Ale dziewczyna zeźliła się okrutnie i zwymyślała go od rabuśników i ostatnich zbójów.

Gdy tak ona w strasznym jankorze na niego swaczy i pomstuje, on na to nic, ino ślepia szczęśliwe na nią ozwarł, kiejby przez miary uradowany.

— Źlij-że się Kasiu dalej, kiela chcesz — rzeknie jej na wszyćkie wyzwiska — boś taka teraz cudna z temi pokraśniałemi licami, kiej ten prawy cherubin abo inkszy janioł z nieba!...

I cóż tu na to rzec?!

Gniew Kasi juści wnetki przeminął, bo to zachwycenie Żelaznego jej urodą za serce ją chyciło — i znowu szły tygodnie i miesiące, znowu podwójci gościńce jej zwoził, a Gędoś od ostatniego słowa co do wydania córki, przez nią proszony, jeszcze się wykręcał.

Minął jadwient, godnie święta, zapusty, nastała wiesna.

Cosi tam od kumoszek Żelazny posłyszał, że Kasia jęła się schodzić z Jurgaczem Staszkiem, parobkiem z Przylasku, że Jurgacz na nią za Starą Porębą wieczorami wyczekuje, ale nie bardzo w to wierzył, bo jedna baba gadała, że tak, druga zasię, że nic na tem prawdy niema. Gędoś ojciec uroczyście Marcina zapewnił, że rychlej mu szczeć świńska na dłoni, abo rogi capie na głowie wyrosną, zanimby córkę za takiego pędziwiatra i dziada jak Jurgacz wydał i że dzieucha przykazane ma parobka od siebie pędzić.

Ale te baby, co Marcinowi Żelaznemu donosiły, że Kasia z Jurgaczem Staszkiem się schodzi, miały rację. Jurgacz był pędziwiatr i, wiadomo, z chudobnej famieliji. Ale że obyrtał się zgrabnie w tańcu, wąsik miał zaczepliwy, przyścipnie przegadywać umiał, dzieuszyska, że toto głupie, same w garście mu lazły. Ambaje im prawił o grontach, co mu się w Przylasku patrzą, — i tem ich ćmił. Rezykant jucha był i parob mocarny, toć mu się kajniebądź siłą abo przypochlebstwem dzieuchę wianka pozbawić przydarzyło.

Że Przylasek do zarębskiej parafji należał, juści Kasia Gędosianka, którą w kościele widywał, w łakome ślepia mu wpadła. I jej Jurgacz Staszek okrutnie się udał. Kiej zdybać się mieli, czy kole Starej Poręby, czy kajindziej, to skoro się późno wieczór z chałupy hań wymykała, krew huczała jej w skroniach, serce walilo i żywy ogień gładziuśkie lica parzył.

Raz na odwieczerz Kasia okopywała ziemniaki na stajonku za chałupą. Dostrzegłszy ją z gościńca, podszedł Żelazny i przystanął kole zagona.

— Szczęść Boże, Kasiu!

— Daj Panie Boże...

— Raźnie ci się okopuje, prawda?

— A juści, deszczyk nocą przeszedł, ziemia miętka...

— Na bezrok nie będziesz już haw okopywała...

— A bez co?

— Bez co? Bo będziesz na swojem... Dzieuchy najemne okopią, ale już na moich... na naszych grontach, za rzeką... Dziesięć morgów rędziny zapiszę ci przed ślubem u matareusza... do tego dwie krowy, pół mojej chałupy i pół stodoły... Będziesz gospodynią całą gębą choć i mnie nie stanie... A przódzi to se gospodarzyć będziewa na całem, na dwudziestu pięci morgach...

— E, co ta pan podwójci pletą... Daleko do tego.. Tatuś mnie duchem jeszcze za was nie wydają...

— Po żniwach, Kasiu, po żniwach... Jużeśwa z twoim ojcem dobili targu, ino ci może nie mówił... A zrękowiny jeszcze przedeźniwy wyprawię...

Skrzywiła się Kasia, jakby się jej na płacz zbierało.

— A ja jeszcze nie chcę... lat nie mam... mogę czekać...

— E, będziesz ta czekać i czekać... Ojcowy przykaz jest... ojcowa wola święta... A ze mną pewnikiem krzywdować se nie będziesz...

— Kiejście stary... — wzruszyła ramieniem, odwracając się bokiem od niego.

Na to Marcin jak się nie zaśmieje całą gębą:

— Ja... stary?!... Ha, ha!... Pytał się kogo chcesz w Zarębkach, jaką moc w kościach mam.. Dy mój Jantek, rodzony syn, czy we młocce, czy przy kośbie nijak mi nie zdzierży... On już stęka, pot ze łba ociera, a ja czy to cepem, czy kosą macham dalej, przez nijakiego zadyszenia...

A Kasia, pomilczawszy chwilę:

— Zdarliście już dwie baby...

Wyprostował się Marcin Żelazny.

— Zdarłbym pewnikiem jeszcze ze dwie!... Stać mnie na to...

— Rety! — jęknęła dziewczyna — to chcielibyście i mnie wnetki na księżą oborę wywieźć?!...

Żelazny jął ją uspokajać, śpasować i przyrzekł jeszcze jeden, grubszy sznur korali, co go po drugiej niebożyczce w skrzyni ma, dziś jej jeszcze do chałupy przynieść.

Przed rozstaniem Kasia, weselsza już nieco, jęła się z nim przezbywać, że korale nie pomogą, bo ona i tak za niego nie pójdzie; choć ta niby mocniejszy od rodzonego syna, widzi się jej przecie, że la niej za stary...

— Ej, dzieucho, — rzeknie na to Marcin z fantazyją — a ja ci jeszcze przed weselem pokażę, com nie za stary.

— Jakoże mi to pokażecie?

— Jak?... a przyniewolę cię...

— Coście rzekli?! — zakrzyknęła, jakby ją żgnęło w samo serce.

— A ino... Wytrefi się, co się kaj dopadnę i przyniewolę... A potem to już przez nijakich uprzeciwiań do ontarza ze mną pójdziesz...

III.

Uśmiechnęła się jasnem słonkiem, zabrzmiała śpiewem ptactwa w sadach i na drzewach przydrożnych upalna, czerwcowa niedziela. Wiesna była piękna, ciepłe deszczyki przechodziły, żyto poczynało okwitać, toć naród, urodzaju się spodziewając, rad był i wesół.

Po nieszporach, że to jagody jęły się pokazywać w »księżym lesie«, wybrało się parę dzieuch zarębskich, zdjąwszy w chałupach wyszywane świąteczne gorsety, na poziomki. Pociągnęła przedtem jeszcze w stronę boru i garść dzieci z dzbanuszkami. Parobcy z przyśpiewkami, ćmiąc papierosy, włóczyli się w wyglancowanych butach po wsi, wychodzili dalej ku granicom i lasowi, starzy pogwarkowali przed chałupami, a matki, jako zwyczaj, iskały małe dziecka w sadach.

Poszła i Kasia, bo zmówiła się z Jurgaczem Staszkiem, coby się zdybać na odwieczerz w »księżym lesie« kole małej wyręby.

Dojrzał ją idącą bez wieś podwójci i zdala za nią, coby go nie spostrzegła, jął iść polami ku lasowi. Łaził hań długo, kołował, dziecka zbierające jagody omijał, zaczem ją uwidział na skraju małej wyręby. Rozdziana z przyodziewy świątecznej, miała na sobie jak na codzień niebieską katankę, na głowie żółtą chusteczkę. Stała pod starą, krzywą sosną z czerwonym od zachodzącego słonka pniem, poglądając kajsi w bok. Dobrych parę pacierzy wyszło, zanim nachyliła się nad krzaczkami poziomek.

(Dok. nast.)

strzeni 200 metrów zerwana. Zabitych zostało 12 osób, ciężkie rany odniosło 28 żołnierzy i kilka osób z personalu kolejowego. Przyczyną katastrofy było prawdopodobnie mylne ustawienie zwrotnicy, inna wersja mówi o zbrodniczym zamachu ze strony komunistów. Ranni przewiezieni zostali do szpitala w Bukareszcie.

Zderzenie pociągów między Trzebinią a Krzeszowicami

W dniu wczorajszym około godz. 5 zrana pociąg osobowy Nr. 15, zdążający z Łodzi do Krakowa, wjechał na stacji Dulowej na oczekujący od 14 minut wyminięcia pociąg towarowy Nr. 579.

Skutkiem zderzenia spiętrzyły się wagony, sięgając wysokości drugiego piętra. Maszyna pociągu osobowego, wagony służbowe i 2 wozy pocztowe, oraz dwa wagony ładowane węglem pociągu towarowego zostały doszczętnie rozbite, a nadto ostatni wóz pociągu towarowego — cysterna — została przewrócona. — Dwie klasy z pociągu osobowego i 7 wozów towarowych odniosło znaczniejsze uszkodzenie.

Wagony zerwały cały tor, zasłany rozmaitem towarem i szczątkami rozbitych wozów.

Podczas katastrofy kierownik pociągu osobowego, Preindl Józef, poniósł śmierć na miejscu, doznając zmiażdżenia głowy, **Lewiński Andrzej,** konduktor bagażowy, został ciężko ranny w głowę i rękę, **Stanek Jan,** podurzędnik pocztowy doznał bardzo ciężkiego wstrząsu nerwowego.

Kontuzjowani zostali: kierownik parowozu osobowego **Ochalski,** palacze: **Bałachowski i Wójcik Tomasz.**

O katastrofie zawiadomiono natychmiast dyr. kolejową w Krakowie, która bezzwłocznie wysłała pociąg ratunkowy, zaopatrzony w przyrządy do podnoszenia wozów.

Na miejsce katastrofy wyjechali z ramienia dyrekcji: dyr. Pischinger, radca Neuman, rewident kolej. Saś; lekarze: Hirsch, Poźniak i Stankiewicz.

W ślad za pociągiem ratunkowym wyjechali wicepr. Gutkowski, nadradca Lanota, radca Zachajkiewicz i insp. kol. Żegiestowski.

Rannych w czasie katastrofy po udzieleniu pierwszej pomocy na miejscu przewieziono pociągiem pośpiesznym Nr. 409 do Krakowa, gdzie na dworcu kolejowym opatrzył ich powtórnie lekarz kolejowy Ackerman, — a następnie karetka pogotowia ratunkowego przewiozła ich na klinikę chirurgiczną.

Zabity kierownik pociągu Preindl osierocił 7-ro dzieci.

ŚLEDZTWO.

Przybyłe na miejsce katastrofy władze, przystąpiły natychmiast do śledztwa.

Okazało się, że przypuszczalną winę ponoszą tutaj zwrotniczy **Taborski i kontrolor zwrotniczy Kot, których aresztowano.**

Przez cały dzień wczorajszy usuwano szczątki rozbitych wozów. **Ruch kolejowy odbywa się dziś normalnie.**

Nowy memorjał Sahma w sprawie poczty i policji portowej

Genewa, 9 marca (PAT). Przewodniczący delegacji Gdańska, Sahm, złożył **nowy memorjał w sprawie poczty polskiej i w sprawie policji portowej.** W sprawie poczty powtarza on dotychczasowe argumenty, które nic nowego do debat nie wnoszą. W sprawie policji portowej Sahm, który na rzymskiej sesji Rady Ligi domagał się, aby w sprawie policji portowej prezes Rady portu, pułkownik Reynier, wydał opinję, teraz wobec niekorzystnej dla senatu opinji pułkownika Reyniera, **zarzuca mu niekompetencję(!) i domaga się nowej ekspertyzy fachowców w sprawach policyjnych.**

Sprawy gdańskie będą rozpatrywane prawdopodobnie w środę i w czwartek.

Hilles ambasadorem St. Zjednoczonych w Berlinie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 marca. Z Waszyngtonu donoszą: **Ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Berlinie został mianowany Hilles,** wybitny członek partji republikańskiej.

Niefortunna inauguracja sesji skupczyny

Wśród nieoczekiwanych incydentów odbyło się w Belgradzie 7 bm. inauguracyjne, pierwsze posiedzenie skupczyny, która wyszła z nowych wyborów. Przewodniczącym ze starszeństwa został wybrany pos. opozycyjny Arsen Laziez. Zagaił on posiedzenie następującem oświadczeniem:

»Z odczytanych aktów widać, że **pięciu posłów partji chłopskiej znajduje się w więzieniu** i nie może brać udziału w dzisiejszem posiedzeniu skupczyny. Na podstawie odnośnych postanowień konstytucji i regulaminu, wzywam rząd, **aby umożliwił wymienionym posłom pojawienie się na posiedzeniu skupczyny** i aby dać rządowi czas na to, **zamykam posiedzenie,** a następne posiedzenie zwołam w drodze pisemnej«.

Takiego obrotu sprawy nie spodziewała się większość rządowa. **Powstała niesłychana wrzawa, posłowie obrzucali się obelgami.** Rząd udał się na naradę.

W godzinę później posłowie zebrali się ponownie w Izbie. Na wniosek jednego z posłów radykalnych (rządowych) unieważniono wybór Lazicza na prezydenta skupczyny i powołano na to stanowisko radykała **Obradowicza,** który, objąwszy przewodnictwo, zarządził wybór prowizorycznego przewodniczącego. Wybrany nim 157 (marna większość rządowa!), który zastał Mikołaj **Subotiez** 161 głosami przeciw mknął posiedzenie, wyznaczając następne na niedzielę.

Pod niefortunnem tedy dla rządu auspicjami odbyło się otwarcie skupczyny jugosłowiańskiej.

Zamordowanie prezydenta sądu w Aleppo

Paryż, 9 marca (AW). Francuski prezydent sądu apelacyjnego dla cudzoziemców w Syrji **został zamordowany w Aleppo.** Śledztwo, jak dotąd, nie zdołało wyjaśnić, czy morderstwo zostało popełnione na podstawie politycznej.

Nowa panika na giełdzie zbożowej w Chicago

Z Nowego Jorku donoszą 7 bm.:

Ceny pszenicy za maj spadły na giełdzie zbożowej w Chicago z 1.92 na 1.80 dolarów za buszlę. Z tego powodu na giełdzie zbożowej **przyszło do scen bardzo burzliwych. Miljony buszli rzucono na targ,** wskutek czego ceny spadły o 1 cent po każdej pojedyńczej sprzedaży. Przy końcu giełdy ceny jednak się ustabilizowały. Straty przy dostawach na dalsze miesiące są niebywałe. Jeden z maklerów w Chicago sprzedał 6 miljonów buszli. Popyt za pszenicą amerykańską u eksporterów bardzo mały od czasu jak ze strony Japonji, Australji i Argentyny, zaoferowano pszenicę w wielkich ilościach.

Wielki wiec manifestacyjny w Katowicach

Wczoraj, w niedzielę, odbył się w Katowicach w sali powstańców olbrzymi wiec przeciw uroszczeniom niemieckim w sprawie nowego uregulowania granic Polski. Na wiec przybyło kilka tysięcy osób tak, że wiele pozostało na ulicy.

Po zagajeniu wiecu przez p. **Czaplickiego** wygłosił długą, płomienną mowę pos. **Korfanty.** Przedstawił Niemców jako burzycieli pokoju i traktatu wersalskiego. Obecnie rektyfikować chcą zachodnie granice Polski. Ma to na celu **zduszenie Polski, Litwy i Czech.** Francja zrozumiała, że pokój w Europie będzie zapewniony, gdy żołnierz francuski stać będzie z karabinem w ręku nad Renem, **a polski nad Notecią.** Obecnie chcą Niemcy odciąć Polskę od morza, tworzą olbrzymią armję i urągają Europie.

Niemcy ostrzą sobie apetyt na nasz Górny Śląsk. Rząd nie dopuści do rewizji granic. Gdyby chodziło o sprostowanie granic Śląska, to raczej należałoby **także Opole włączyć do Polski.**

Zgromadzenie uchwaliło wniesioną przez posła Korfantego rezolucję, **protestującą** przeciw propozycjom niemieckim, godzącym w granice Polski. Pominięcie gwarancyj dla granic Polski byłoby stałem źródłem niepokojów w środkowej i wschodniej Europie, a naruszenie naszych granic w jakikolwiek sposób, stanie się przyczyną **nowej wojny światowej.** Rezolucja wzywa dalej rząd, aby na terenie międzynarodowym przeciwstawił się zakusom niemieckim i aby pielęgnował sojusz z Francją.

Złożywszy ślubowanie, że w obronie granic zachodnich Polski **staną jak jeden mąż,** udali się zgromadzeni manifestacyjnie na Plac Wolności. Tutaj przemawiał pos. **Kwiatkowski.** Po uchwaleniu nowej rezolucji ruszył olbrzymi pochód z orkiestrami i sztandarami na Rynek, gdzie rozwiązał się po odśpiewaniu Roty.

REZOLUCJA GÓRNOŚLĄSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ W KRAKOWIE.

Akademicka młodzież górnośląska w Krakowie zebrana, w dniu 8 marca br. uchwaliła:

»Zamach planowany na granice Rzeczypospolitej oburza nas do żywego. Dlatego oświadczamy narodowi polskiemu i całemu światu:

»**Bronić będziemy granic Ojczyzny do ostatniej kropli krwi. Ani piędzi ziemi tak krwawo wywalczonej nie damy sobie wydrzeć.** »Kwestja górnośląska« istnieje dla nas tylko o tyle, o ile jeszcze miljon rodaków jęczy w niewoli krzyżackiej«.

Akademja ku czci Bolesława Chrobrego

Bolesław Chrobry, to jeden z tych niewielu polskich mężów stanu, polityków, wodzów i organizatorów, których postać rysuje się nam dziś ogromnie w oczach, olbrzymieje, urasta do niezwykłych, nadludzkich rozmiarów. I rzecz ciekawa: ten genjalny organizator naszego państwa, który na fundamentach wielkiego jego ojca, wzniósł ogromną budowlę Polski mocnej i potężnej, który wzniósł ją w trudzie i wysiłku niezmiernym, całą siłą swej stalowej, niezłomnej woli i nieugiętości, nie znajduje odpowiedniego sobie i należnego miejsca. To też dobrze się stało, że fala obchodów 900-setnej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego wtargnęła także do Krakowa i przypomniała postać wielkiego króla naszemu społeczeństwu.

Wielką rocznicę uczcił w niedzielę — jak zawsze — prastary Uniwersytetu Jagielloński, w którego murach, w auli, odbyła się uroczystość. Salę wypełniły po brzegi tłumy publiczności i młodzieży akademickiej.

Akademję otwarła wspaniale wykonana fanfara 8 pułku ułanów i hymn bojowy rycerstwa polskiego, prastara i przeczcigodna „Boga-Rodzica", odśpiewana przez połączone zespoły chóru akademickiego i Echa, podniośle zagaił pięknem przemówieniem J. M. ks. rektor Z i m m e r m a n n, wymownie i plastycznie kreśląc sylwetkę wielkiego Budowniczego Polski i jego rolę i znaczenie zwłaszcza dla zachodnich krańców państwa, tych najbardziej narażonych na zabójczy wpływ germanizacji placówek.

Ciekawy i pełen bogatego materjału historycznego referat wygłosił prof. R. G r o d e c k i, interesująco przedstawiając „Znaczenie dziejowe Bolesława Chrobrego".

W przepyszną, świetną formę zewnętrzną odczyt swój ujął prof. S o b i e s k i, który za temat swych barwnych i z polotem poetyckim i oratorskim wygłoszonych wywodów wziął sobie „Dwie koronacje Chrobrego", rzucone na tło zmagań się nadludzkich z Niemcami i niemczyzną.

Z mocą, niezwykłą siłą przekonania i talentem urodzonego mowcy przemówił w imieniu młodzieży akademickiej p. Tadeusz B i e l e c k i, wskazując na wielki testament Chrobrego i potrzebę jego realizacji. Ślubowaniem, że młode pokolenie Polski nie sprzeciwi się wskazaniom politycznym genjalnego króla, że ku ich osiągnięciu dążyć będzie niezłomnie, konsekwentnie i stale, zakończył swe piękne przemówienie.

Hymnem „Jeszcze Polska nie zginęła" zamknięto podniosłą uroczystość. **w. d.**

Listy z kraju

(Korespondecja „Nowej Reformy")

Tarnów, 5 marca.

(Uczczenie rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego. — Hodurowcy przed sądem. — Śmierć w płomieniach).

Staraniem Narodowej Organizacji kobiet polskich i Towarzystwa Pracy kobiet odbyła się w pięknej sali kinoteatru „Marzenie" uroczysta akademja celem uczczenia rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego. Na program złożyły się wspaniałe produkcje chóralne krakowskiego „Echa" pod niezawodzącą nigdy batutą p. Wallek-Walewskiego, deklamacja wyjątku wiersza Waśkowskiego, śpiew solowy p. Kopfowej, gra na fortepianie p. Ziemiańskiej, oraz przemówienie posła Ajdukiewicza. Całość robiła bardzo sympatyczne wrażenie a liczna publiczność darzyła poszczególnych wykonawców rzęsistemi oklaskami.

Przed sędzią Ciastoniem odbyła się rozprawa przeciwko zwolennikom kościoła narodowego, a mianowicie Hajdukowi, Michnikowi, Rubisiowi i Korczyńskiemu, jako dalszy ciąg rozprawy, o której w swoim czasie donieśliśmy. Po przeprowadzonej rozprawie sędzia Ciastoń wydał wyrok, skazujący wszystkich podsądnych na karę dziesięciodniowego aresztu z tem, że oskarżonym Michnikowi, Rubisiowi i Korczyńskiemu zamieniono areszt na grzywnę w wysokości 100 zł.

Wczoraj w nocy niejaki Mikoś, bez określonego zajęcia, poniósł straszną śmierć w płomieniach. Mikoś, który z drugą swą żoną nie żył na bardzo przyjaznej stopie, miał zwyczaj sypiać w budzie ogrodowej na Kantarówce i w tej budzie w nocy wczorajszej spalił się niemal zupełnie. Widok spalonego był okropny. Ponieważ drzwi budy były zamknięte od zewnątrz, przeto jako podejrzanych o podpalenie aresztowano żonę Mikosia i syna.

KRONIKA

Kraków, 9 marca.

Zjazd mistrzów budowlanych z całej Polski w Krakowie

Wczoraj rozpoczęły się w sali posiedzeń Rady miasta Krakowa dwudniowe obrady zjazdu mistrów budowlanych z całej Polski.

Zjazd rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele OO. Dominikanów. Następnie uczestnicy zjazdu w ilości przeszło 200 osób udali się na narady, które zagaił prez. Izby rękodzielniczej p. Kosobucki.

Po przemówieniach powitalnych przez reprezentantów władz, prezydjum miasta, sejmu, Izby handlowej i przemysłowej, przystąpiono do wyboru prezydjum. Wybrani zostali: Zakulski Stanisław, Wiedeński z Warszawy i Tomaszek ze Lwowa.

Następnie przystąpiono do wygłoszenia referatów.

Zjazd zaszczycili swoją obecnością: wojewoda Kowalikowski, kom. rządu Wawrausch, wiceprezydenci Sare i Rolle, posłowie Holeksa, Rudnicki, Mianowski, Sobota, szef wydz. przemysł. woj. krakowskiego Nowak, intruktor przemysłowy Ostrowski i inni.

W dniu dzisiejszym toczyły się obrady nad kwestją Kasy chorych, ubezpieczenia od wypadków i ubezpieczenia od bezrobocia. Najważniejszym punktem obrad były organizacje zawodowe wojewódzkie z centralą w Warszawie.

Z „ALCESTY" EMILA ZEGADŁOWICZA recenzję zamieszczamy w jutrzejszym numerze. Nową tę sztukę wybitnego twórcy, przeniknięta głęboką myślą i szczerą poezją, publiczność, zebrana na sobotniej premjerze, przyjęła nadzwyczaj gorąco, wywołując autora po 1-szym akcie i urządzając mu serdeczną owację.

WIEC KRAKOWSKI W SPRAWIE GRANIC POLSKI. Z inicjatywy Z. L. N. i Ch. D. odbył się wczoraj w południe pod pomnikiem Mickiewicza wiec w sprawie najnowszych uroszczeń Niemiec co do zachodnich granic Polski. Sprawa była zbyt ważna, aby ją puszczać na koło partyjne dwóch stronnictw. W takich sprawach należy porozumieć się ze wszystkiemi stronnictwami w mieście, a przedewszystkiem z prasą. Tymczasem opinji publicznej nie zawiadomiono nawet w dostatecznej mierze o wiecu i należycie go nie przygotowano. Nic dziwnego, że manifestacja nie odpowiadała doniosłości sprawy, nad czem szczerze należy ubolewać.

Nadto z powodu deszczu i słoty zebrała się w niedzielę w południe pod pomnikiem Mickiewicza nieliczna publiczność, wobec której referowali sprawę: prof. Pachoński, pos. Rymar i p. Ziętek. Zgromadzenie uchwaliło rezolucję, oświadczającą, że ludność Krakowa ślubuje oddać swoje siły i życie w obronie granic i wzywającą młodzież do wstępowania w szeregi organizacyj wojskowych. Wreszcie zwrócono uwagę świata dyplomatycznego, że dyskusja na temat rewizji granic Niemiec, prowadzi prosto do wojny z Niemcami. Zgromadzenie zakończyło się odśpiewaniem Roty.

UROCZYSTOŚĆ CHRZTU DZWONU KOŚCIELNEGO NA PODGÓRZU. W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość chrztu dzwonu, ufundowanego przez kolejarzy dla kościoła parafjalnego w Podgórzu. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9 rano. Ceremonji poświęcenia dzwonu: Józef-Paweł-Juljan dokonał ks. biskup Sapieha w otoczeniu licznego duchowieństwa. Po poświęceniu proboszcz tego kościoła ks. Niemczyński wygłosił okolicznościowe kazanie, dziękując kolejarzom za ich ofiarność i wytrwanie przy wierze katolickiej. Po mszy świętej, którą odprawił wikarjusz tego kościoła, ojcowie chrzestni składali wiązanki chrzestne. I tak złożyli: wojewoda Kowalikowski imieniem prezesa Rady min. p. Grabskiego i swoim, kom. Wawrausch, imieniem min. kolei dyr. dep. dr Wróbel, wicepr. Rolle, prez. pol. zw. kolejarzy dr Nycz, ppułk. Augustyn, p. Schoenowitzowa, imieniem tut. zarządu ruchu nadinsp. kol. Polman, poseł Mianowski, gremjum kolejarzy w Podgórzu służby czynnej i emerytów z insp. Czupryną i st. r. Orłowiczem itd.

Po skończonej uroczystości przemówił pod kościołem dr Wróbel, który w przemówieniu swem podniósł ideę ofiarności na rzecz Ojczyzny, której przodują zawsze polscy kolejarze. Na zakończenie uroczystości orkiestra kolejarzy odegrała hymn państwowy „Jeszcze Polska nie zginęła".

ŚLEDZTWO W SPRAWIE P. K. U. W KRAKOWIE toczy się dalej bez przerwy pod kier. majora Żebrackiego. Na świadków powołano wiele wybitnych osobistości naszego miasta.

DELEGACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W PREZYDJUM MIASTA. Dziś przed południem jawiła się w prezydjum miasta delegacja związków zawodowych, prowadzona przez posłów Bobrowskiego i Zasławskiego w sprawie podjęcia przez gminę m. Krakowa starań o kredyty na budowę domów mieszkalnych, szkoły na Warszawskiem, naprawy bruków, budowy nowych linij tramwajowych itp.

PRAGMATYKA SŁUŻBOWA DLA NAUCZYCIELI PAŃSTWOWYCH. W sejmowej komisji oświatowej toczą się obecnie obrady nad rządowym projektem pragmatyki służbowej dla nauczycieli państwowych. Według tego projektu mają nauczyciele religji katolickiej być mianowani tylko za zgodą swej władzy duchownej, z czego wynika, że mianowanie nauczycieli religji innych wyznań ma zależeć od zgody dotyczących władz wyznaniowych, co dotąd miało miejsce. Prezydjum krakowskiej gminy wyznaniowej wniosło z tego powodu na ręce marszałka sejmu i do sejmowej komisji oświatowej obszernie umotywowany protest przeciw temu postanowieniu projektu rządowego.

BYŁY DYR. BANKU WANDZEL PRZEPRASZA. Wczoraj przed trybunałem tut. sądu przysięgłych odbyła się rozprawa o występek obrazy czci adw. dra Gabryelskiego przeciw b. dyrektorowi banku Wandzlowi.

Adw. dr Gabryelski czuł się dotknięty pewnemi ustępami broszury, którą Wandzel napisał w czasie odsiadywania kary więziennej i którą puścił drukiem pt. „Kart kilka z życia mego w świetle prawdy".

Na sali zebrała się liczna publiczność oraz świadkowie do rozprawy wezwani. Po ukonstytuowaniu się jednak ławy oskarżyciel prywatny zgodził się i przyjął od oskarżonego deklarację, cofającą wszystkie zarzuty, wobec tego trybunał pod przewodnictwem s. s. o. dra Morusa, dra Lizaka i dra Wysockiego, jako asesorów, wydał wyrok, uwalniający oskarżonego od winy i kary. Osk. Wandzla zastępował adw. dr Weber.

ZNOWU UCIEKŁ. Tut. władze policyjne zawiadomione zostały, że 15 bm. zbiegł z bursy polskiej w Bielsku Jan Sikorski, uczeń gimnazjalny. Uciekinier liczy lat 12 i jest jasnym blondynem, oczy ma niebieskie.

GRZEBIEŃ W ROLI APTEKARZA. Policja zajęła się niejakim Józefem Grzebieniem, lat 23, który przedstawiając się naiwnym dziewczętom jako aptekarz, wyłudzał od nich pod pozorem małżeństwa znaczniejsze kwoty.

„DOOKOŁA MIŁOŚCI". Niejaki Leon Łukaszewski, lat 26 liczący, inkasent dra Dzikowskiego, — sprzeniewierzył 5 tysięcy złotych, które następnie przetrwonił ze swoją... narzeczoną.

Pokaz gotowania na gazie

Dnia 5 marca br. odbył się przy współudziale 150 osób, 14-ty z rzędu pokaz gotowania na gazie.

Na kuchence 2-płom. ugotowano obiad w naczyniach piętrowych na 12 osób, a mianowicie: 3 litry rosołu i 50 dkg. mięsa, 3 głowy kalafiorów, 3 kg. ziemniaków, 2 kg. kompotu z jabłek oraz 4 litry wody do mycia naczynia. Zużyto 620 litrów gazu za 21 groszy.

W szabaśnikach upieczono 2 szczupaki bez masła (w sosie chrzanowym) przy zużyciu 402 litrów gazu za 14 groszy. Dwie foremki bułek drożdżowych przy zużyciu 377 litrów gazu za 13 gr. Na upieczenie 3 kg. cielęciny bez tłuszczu zużyto 725 litrów gazu za 25 gr.

W naczyniu „Prodige", zastępującym szabaśnik i nadającym się do każdej kuchenki gazowej, upieczono 1 kg. tortu przy zużyciu 127 litrów gazu za 4 grosze. Naczynia te już nadeszły i są do nabycia w sklepie Gazowni.

Najbliższy pokaz odbędzie się we czwartek 12 bm. punktualnie o godz. 5 po poł. Wstęp wolny, bilety wydaje się w sklepie Gazowni.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Poemat dramatyczny J. Zorrilli „Don Juan", który w Teatrze Narodowym w Warszawie zdobył niebywały rekord 102 przedstawień, przy stałym udziale kompletu słuchaczy, ukaże się niebawem na scenie teatru im. Słowackiego w przekładzie St. Miłaszewskiego. Znakomity odtwórca postaci tytułowej, Józef Węgrzyn da poznać także i w Krakowie tę niecodzienną kreację, zaproszony przez teatr im. Słowackiego na kilka występów. Dzięki nadzwyczajnej uprzejmości zarządu m. Warszawy, dyrekcji Teatru Narodowego, oraz prof. Wincentego Drabika, Kraków zobaczy całą wspaniałą wystawę tego dzieła, wypożyczoną z Teatru Narodowego.

Repertuar całego b. tygodnia będzie wyłącznie poświęcony twórczości polskiej. Zajmuje go przedewszystkiem niepospolity utwór E. Zegadłowicza „Alcesta", dalej we wtorek (o godz. 5'30 po poł.) powtórzenie „Szklanej góry", grywanej stale przy wysprzedanej widowni, oraz wstrząsający „Turoń" Żeromskiego, przeznaczony na przedstawienie szkolne we czwartek. Resztę wieczorów wypełni „Alcesta".

OPERETKA „NOWOŚCI". Dyrekcja „Nowości" przygotowuje na sobotę sensacyjną premjerę, operetkę Lehara „Cloclo", graną obecnie w Wiedniu i Warszawie z ogromnem powodzeniem. Reżyseruje dyr. Pilarski. W głównej roli „krakowska Messalka" p. Czernekówna.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 10 bm.: „Szklana góra".
Środa, 11 bm.: „Alcesta".
Czwartek, 12 bm. po poł.: „Turoń"; wieczorem „Alcesta".

TEATR „BAGATELA":

Wtorek, 10 bm.: „Żoneczka z Variete".

Z sali koncertowej

Słyszałem Dygata gdzieś dawno, przed wojną, gdy jeszcze pierwsze kroki stawiał i nietrudno było już wtedy w jego grze wyczuć coś, co wiele obiecuje w przyszłości. Nadzieje spełniły się i na onegdajszym swym pierwszym w naszej sali koncertowej występie przedstawił się nader korzystnie w obecnej fazie swego rozwoju.

W odtwórczości koncertanta ustępuje pierwiastek wirtuozowski na plan dalszy, jego technika jest daleko zaawansowana, bynajmniej jednak nie wystarczająca do przezwyciężenia trudności Toccaty i Fugi Bachowskiej, czy Beethovenowskiej „Appassionaty", w której zwłaszcza wystąpił brak przejrzystości i plastyki w opracowaniu tematyki, częste „zamazywania". Artysta rozporządza, niewielkim wprawdzie, lecz miękkim, śpiewnym tonem, oraz poczuciem barwy dźwiękowej, co po lepszem, niż dziś ukształtowaniu się uderzenia umożliwi mu zapewne w przyszłości osiągnięcie wybitniejszych efektów dynamicznych w rejestracji organowej Bacha, jakiej się dziś słusznie od pianisty wymaga, oraz polifonicznej rodzaj gry, którego niedostawało w zakończeniu „Appassionaty".

Doskonale wypadły natomiast fragmenty współczesnej muzyki (Debussy, Poulenc, Albeniz) których rafinowaną koloratykę i misterną poezję wygrywał Dygat z polotem i wrodzoną sobie subtelnością, tą zasadniczą cechą jego talentu, stwarzającą w każdym szczególe niezwykły umiar i szlachetność wyrazu. Tak było również i w Chopinie, w którym wolałoby się jednak widzieć nieco więcej młodzieńczego rozmachu i wykończenia rytmicznego, stanowiącego wogóle w grze pianisty „piętę Achillesa", co zaznaczyło się już w utworach poprzednich, a najniekorzystniej wystąpiło w zagranym ponad program Chopinowskim polonezie.

Jul. Św.

„Żywy dziennik" w Krakowie

(b) Wznowienie tradycji „żywego dziennika", tak żywej w naszem mieście, gdzie przed wojną podobne imprezy, urządzane pod egidą pierwszorzędnych powag naukowych, stale cieszyły się wielkiem powodzeniem, okazało się bardzo szczęśliwe. Wyrazem tego była wczorajsza sala „Starego Teatru", wypełniona po brzegi doborową publicznością, która przybyła, by posłuchać nowego, pierwszego powojennego „Żywego Dziennika", urządzonego przez „Klub społeczny".

Inicjator i naczelny redaktor tego „nowego pisma", dr Roman Bogdani mógł wczoraj, patrząc na licznie zebraną publiczność i jej sympatyczne odniesienie się do poszczególnych artykułów, doznać szczerego zadowolenia po swych redakcyjnych trudach, od których zresztą nigdy jeszcze nie był i nie będzie mógł być wolny żaden redaktor, gdy całość wydawanego numeru pisma zawsze chwieje się na szali zmiennych nastrojów dnia — no i współpracowników.

Poważnym wstępnym artykułem, pełnym trafnych i głębokich uwag na temat ogólnej sytuacji w Polsce z podkreśleniem jej pozytywnych stron wyraźnej poprawie w każdej dziedzinie życia, zagaił dziennik prezes „Klubu społecznego", prof. dr Adam Krzyżanowski. Część polityczną w ujęciu satyrycznem (stanowiącem istotny zwyczaj cechę „żywych dzienników") przedstawił na „marginesie politycznym" dr Ludwik Rubel w szeregu bystrych i dowcipnych zestawień w swych sprawiedliwych cięciach ironicznych, nie oszczędzających żadnej z dzisiejszych grup politycznych. —

Część aktualno-satyryczną („Co słychać w mieście"), z naturalnym humorem ujętą przez p. Jadw. Migową, wygłosił z akcentem odpowiednim satyrze art. teatru „Bagatela" p. Jerzy Szyndler, humorystyczny fejleton zaprezentował dr Bogdani w obrazku z życia prowincjonalnego adwokata, zarówno dowcipnie, z talentem literackim określonym, jak też i barwnie wygłoszonym.

Wiele wesołości wywołało świetnie skreślone przez Jerzego Brauna „Krzywe Zwierciadło" — współczesnej poezji, w odbiciu którego przesunęły się parodystycznie ujęte sylwetki popularnych dzisiaj „skamandrytów", futurystów i heljonistów (wśród których nie brakło i auto-satyry samego autora). Do wydobycia komizmu przyczyniła się wybitnie deklamacja autora, jak też pełna dowcipnych podkreśleń recytacja ulubienicy publiczności krakowskiej, artystki teatru Słowackiego p. Heleny Buczyńskiej, dla której szczere uznanie wyrażono w gorących oklaskach i pięknych kwiatach. Zakończeniem wieczoru stanowiły „głosy prasy o żywym dzienniku", pełne ciętego dowcipu i aktualnej satyry, zebrane przez dra Lustgartena, oraz „książki nadesłane" przez p. Jadwigę Migową, odczytane przez p. Szyndlera.

Całość wypadła składnie, nawet bardzo składnie, jak na tak lotny element, stanowiący świat „żywego dziennika".

Z kraju i ze świata

ODZNACZENIA BUŁGARSKIE. Jak z Warszawy donoszą, marszałek sejmu Rataj otrzymał wielką wstęgę bułgarskiego orderu zasługi. Odznaczenia niższych stopni otrzymali dyrektor departamentu ministerstwa spraw zagranicznych p. Bertoni, prezes sejmowej komsiji spraw zagranicznych Dębski i radca prezydjum Rady ministrów Pawlikiewicz.

IMIENINY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Uroczystości związane z imieninami marsz. Piłsudskiego mają zacząć się od dania przedstawień dla dzieci w dniach 14 i 15 bm., jak tego życzył sobie sam marszałek. Dnia 18 marca w szkole podchorążych odbędzie się wielki raut, staraniem grona profesorów uniwersytetu warszawskiego i generałów. Pozatem Warszawa jak i cała prowincja przygotowuje szereg uroczystych obchodów ku czci marszałka. Przygotowania do wielkiej akademji są w toku.

PODPISANIE UMOWY CZESKO-POLSKIEJ. Z Warszawy donoszą: Delegaci polscy: poseł Lasocki i dyrektor departamentu Jabłoński oraz delegaci czechosłowaccy: minister pełnomocny Giersa i szef sekcji Spira, podpisali umowę w przedmiocie uregulowania obrotu prawnego w sprawach cywilnych karnych i niespornych między Czechosłowacją a Polską.

W SPRAWIE MASOWEGO ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW donoszą z Łodzi: Aresztowani w dniu 5 bm. uczestnicy masówki komunistycznej w lokalu stowarzyszenia pracowników igły w liczbie 145, w tem 30 kobiet, trzymani są w dalszym ciągu w areszcie okręgowego aresztu policji politycznej w Łodzi. W dniu 6 bm. pięciu sędziów śledczych pod ogólnem kierownictwem sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi przystąpili do śledztwa. Przesłuchano już kilkadziesiąt osób. Wynik śledztwa nie dał podstawy do zwolnienia kogokolwiek z aresztowanych. Wśród aresztowanych znajduje się pewna liczba osób, nie będących obywatelami Rzpltej. Rewizje mieszkaniowe i osobiste ujawniły bardzo wiele materjału obciążającego aresztowanych. Przeważa materjał w żargonie.

SUROWY WYROK ZA ZNIEWAGĘ SĄDU. — Izba karna w Poznaniu skazała Ignacego Grząbka, b. agenta procesowego za wypowiedzenie o sądzie poznańskim słów: „To jest złodziejski galicyjski sąd", na jeden rok więzienia, oraz ponoszenie kosztów postępowania karnego.

SAMOBÓJSTWO ZBANKRUTOWANEGO KUPCA W RESTAURACJI. Onegdaj wieczorem w gabinecie restauracji Lasockiego przy pl. Marjackim we Lwowie wystrzałem z rewolweru skierowanym w skroń odebrał sobie życie Tadeusz Czekoński, właściciel biura handlowego dla sprzedaży materjałów budowlanych. W pozostawionym liście podaje denat, że do samobójstwa skłoniła go kompletna ruina majątkowa oraz niemożność spłacenia olbrzymich długów. Tragicznie zmarły osierocił żonę i troje dzieci.

OBCHÓD 75-LECIA URODZIN MASARYKA. Z Pragi donoszą: Z okazji 75-lecia urodzin prezydenta Masaryka odbyły się tutaj uroczystości. Dzienniki zamieszczają specjalne dodatki. Z całego państwa nadeszły życzenia od ludności.

O ZAMORDOWANIU POSŁA KOMUNISTYCZNEGO Stojanowa w Sofji donoszą następujące szczegóły:

Około godz. 6 wieczór, gdy Stojanow wyszedłszy z gmachu parlamentarnego kupował w pewnym kiosku dzienniki, młody jakiś człowiek zbliżył się szybko i jednym wystrzałem z rewolweru zabił Stojanowa. Sprawca usiłował uciekać, został jednakże przez publiczność przytrzymany. Jest to piekarz z zawodu, należący do organizacji macedońskiej. Słychać, że organizacja ta wydała polecenie zamordowania 10 komunistów w odwet za zamordowanie posła Milewa. Pierwszą ofiarą tego zlecenia był Straszymirow, drugą Stojanow.

OBCINACZ WARKOCZÓW WE WIEDNIU. — Wczoraj zawiadomiła policję wiedeńską żona kupca Klara Menkes, że w chwili gdy przechodziła kurytarzem ciemnym we własnym domu, nieznany osobnik odciął jej warkocz i zbiegł. Zarządzony natychmiast pościg nie dał pomyślnych wyników.

ARESZTOWANIE PREZYDENTA BANKU GRACKIEGO. Donoszą z Gracu: Kupiecki zakład kredytowy w Gracu zbankrutował. Pasywa wynoszą 4½ miljardów koron. Po ogłoszeniu bankructwa odbyło się burzliwe zebranie wierzycieli, którzy domagali się wydania winnych sądowi. Zarządzone śledztwo sądowe wykazało winę zarządu, wobec czego aresztowano prezesa rady zawiadowczej Vollenhalsa pod zarzutem lekkomyślnej krydy.

BOHATERSKI MASZYNISTA. Z Rzymu donoszą: Maszynista pociągu Turyn—Casale, który w czasie jazdy nagle zaniemógł, zdołał jeszcze mimo wielkich cierpień zatrzymać lokomotywę. — Wkrótce potem zmarł na rękach palacza. Dzięki więc bohaterstwu dzielnego maszynisty zażegnane zostało wielkie nieszczęście, albowiem pociąg w krytycznym czasie znajdował się na moście na rzece Po.

LUDOŻERSTWO WŚRÓD POSZUKIWACZY ZŁOTA. Dziennik „Amurskaja Prawda" donosi, że w związku z odkrytemi łożami złota w okolicy Jakucka na Syberji, o czem niedawno donoszono, napływają w te okolice wielkiej ilości poszukiwacze szczęścia. Ponieważ warunki wyżywienia i mieszkania są najfatalniejsze, przeto zdarzają się tam stale straszne zbrodnie wśród poszukiwaczy, ogarniętych gorączką złota. Ostatnio zdarzyło się parę wypadków ludożerstwa.

Ze sportu

CRACOVIA—WAWEL 2:0 (1:0). Match wczorajszy był wielką atrakcją wśród zawodów „przedsezonowych", przedewszystkiem dlatego, że do walki ze sobą stanęły drużyny tak dobrze znane Krakowianom i obie cieszące się ich dużą sympatją. O ile już w roku zeszłym Wawel był groźnym przeciwnikiem krakowskich „matadorów", to obecnie nastąpiła tak znaczna poprawa formy tego klubu, że jeżeli tylko nie ustanie w pracy, będzie mógł rywalizować śmiało o jedno z pierwszych miejsc w rozgrywkach o mistrzostwo. O formie Wawelu świadczy zresztą chociażby wynik uzyskany ostatnio z drużyną Ruchu z Wielkich Hajduk na G. Śląsku, dwukrotnym zwycięscą poznańskiej Warty i to w stosunku 3:1 i 5:0 Cracovia zaprezentowała się nam wczoraj dobrze. O „formie" drużyny tej trudno jest coś mówić wobec charakterystycznej wyłącznie tej drużynie właściwej a tak pięknej technice kombinacyjnej, która stale ją cechuje. Pewne zaś może zbyt leniwe prowadzenie gry należy przypisać zapewne „niezegraniu się" drużyny i dosyć lekkiemu traktowaniu lokalnych zawodów. Jednakże jesteśmy przekonani, że już na następnych zawodach, które Cracovia rozegra z Toruńskim K. S., mistrzem okręgu toruńskiego, kilkakrotnym zwycięscą warszawskiej Polonji i Warty poznańskiej pokaże Cracovia co potrafi, gdy zechce. Gra przez cały ciąg zawodów otwarta. Błotniste boisko utrudnia znacznie dostęp do bramek i psuje wszelkie techniczne kombinacje. Pierwszy punkt zdobywa Cracovia z kornera, drugą po pauzie z zamieszania podbramkowego strzela pięknie głową Ciszewski. Obie drużyny nie wyzyskują szeregu doskonałych pozycyj. W Cracovii najlepsi Sperling, Ciszewski, Zastawniak i Gintel. Publiczności około tysiąca.

CRACOVIA II—MAKKABI II 3:2.
JUTRZENKA—OLSZA 3:1.

ZAWODY NA ŚLĄSKU.

Katowice. Wisła (Kraków)—I. F. C. (Katowice) 3:3 (2:2). Techniczna wyższość Wisły. Gra brutalna, publiczności niewiele. — Amatorzy (Król. Huta)—Ruch (Wielkie Hajduki) 2:2 (1:1). Pogoń (Katowice)—Siemianowice 07 3:2 (1:2).

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Zerwanie rokowań z kolejarzami

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 9 marca. Rokowania między kolejami Rzeszy a związkami kolejarzy podjęto dzisiaj ponownie, jednakże z góry uważać je należy za chybione. Zarząd kolei państwowych oświadczył, że jest skłonnym pertraktować w sprawie dodatków miejscowych, któreby weszły w życie z dniem 1 marca, ponadto podda badaniu możliwość podwyżki płac z końcem marca. — Przedstawiciele zawodowych związków kolejarzy niemieckich, jak również powszechnego związku kolejowego nie przyjęli propozycyj zarządu kolei za podstawę dalszych rokowań, wobec czego uważają dalsze obrady za bezcelowe.

Strajki kolejowa w Niemczech

Berlin, 9 marca (PAT). Jak donoszą dzienniki, **ruch strajkowy wśród robotników kolejowych dalej się rozszerza i przerzucił się na Berlin.** Według doniesienia dzienników strajk kolejarzy w Berlinie pozostaje tylko w słabej łączności z ogólnym ruchem dążącym do zwiększenia zarobków.

Również i w Saksonji strajk znacznie się zaostrzył. Z Drezna odeszło 8 pociągów na 160.

Węgierska Izba wyższa

Habsburgowie mogą być jej członkami

Z Budapesztu donoszą:

Według projektu ustawy o stworzeniu Izby wyższej parlamentu węgierskiego, która ma zastąpić dawną Izbę panów, członkowie tej Izby muszą być obywatelami węgierskimi. W skład Izby wyższej wejdą wiryliści ,członkowie z wyboru najmniej na lat 10 z pośród przedstawicieli nauki przemysłu i handlu i rolnictwa oraz członkowie dożywotni z pośród wybitniejszych osobistości, liczących conajmniej 35 lat. **Członkowie rodziny Habsburgów,** mający powyżej lat 35 i zamieszkali na Węgrzech, **mogą również należeć do Izby wyższej.** Liczba członków mianowanych nie może przekraczać 40. Wybory są tajne. W razie opróżnienia się stanowiska regenta Izby, wybierają regenta w głosowaniu tajnem.

Pięcio czy siedmiomocarstwowy pakt gwarancyjny?

Żadnych warunków i żadnych przywilejów — Francja domaga się deklaracji Niemiec co do integralności granic Polski

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 9 marca. Pomimo **oficjalnego** milczenia o paryskich rokowaniach między **Herriotem a Chamberlainem** rozpisują się o nich dzienniki londyńskie bardzo obszernie.

Według informacji prasy londyńskiej **określił Herriot wyraźnie stanowisko francuskie wobec tematów, będących przedmiotem rokowań.** Obaj ministrowie zgodzili się, że **Niemcy powinny być dopuszczone do Ligi Narodów, jednakowoż bez żadnych warunków specjalnych lub przywilejów.** Głównym warunkiem, stawianym, jak wiadomo, przez Niemcy, **było prawo innych członków Ligi, do wysyłania wojsk na pomoc Polsce przez terytorjum niemieckie, na wypadek gdyby Polska** została zaatakowana.

Herriot podkreślił z naciskiem, że **Francja w sprawie wschodnich i południowych granic Niemiec stoi bezwzględnie przy tekście traktatu wersalskiego** i nie może inaczej postępować gdyby nawet chciała, ponieważ **układy z Czechami i Polską podobne zmiany wykluczają.** Po zagwarantowaniu bezwzględnej integralności granic Polski może rząd francuski żądać od Polski pewnego odwzajemnienia się **i kompromisowego stanowiska(?) co do kwestji dotyczących Gdańska i innych problemów wschodnich(?).**

Anglja oświadcza się za układem pięciu mocarstw co do gwarancji granic francusko-belgijsko-niemieckich. **Francja życzy sobie rozszerzenia 5-ciomocarstwowego układu** (Francja, Belgja, Anglja, Niemcy, Włochy) **także na Polskę i Czechy** i przeobrażenia go w układ siedmiomocarstwowy. **Jakkolwiek Polska i Czechy będą chronione przez przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów bez żadnych z ich strony warunków,** niemniej jednak **Francja życzy sobie wyraźnej deklaracji niemieckiej co do integralności Polski i Czech.** Angielska gwarancja co do pomocy wojskowej może mieć zastosowanie tylko w sprawie granic francusko-belgijskich. Pozatem **może mieć Anglja zobowiązania tylko jako członek Ligi Narodów.**

———oo———

Niemiecko-sowieckie obawy

Lękają się sojuszu między Polską, Turcją i Rumunją

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 9 marca. Przed kilku dniami pojawiły się wiadomości, że **między Polską, Turcją i Rumunją został zawarty układ wojskowy. Poseł sowiecki w Angorze interwenjował w tej sprawie u rządu tureckiego,** który oświadczył, że **nigdy nie rozważał o podobnym kroku. Rosyjscy i niemieccy dyplomaci w Angorze wątpią jednak w autentyczność tego dementi.**

Skandaliczne afery w Stanach Zjednoczonych

Paryż, 9 marca. (PAT). „Chicago Tribune" zamieszcza sensacyjne doniesienie z Waszyngtonu, jakoby przewodniczący senatorskiej komisji do zbadania sprawy wpływów osiągniętych z tytułu podatków dochodowych Cousons **wykrył cały szereg skandalicznych afer a** między innemi wystąpił pod adresem **pewnej bardzo wybitnej osobistości, odpowiedzialnej za stan finansów kraju** z kategorycznem oskarżeniem, że upoważniła ona jedno z większych przedsiębiorstw amerykańskich, a mianowicie Amerykańskie Towarzystwo Żeglugi do obniżenia przedstawionej w deklaracji należnej sumy podatkowej **10 miljonów dolarów na 2 i pół miljona dolarów.**

Dział ekonomiczny

— **Budowę linji kolejowej Warszawa—Kraków—** Zakopane objąć chce konsorcjum finansowe amerykańskie. Propozycja wniesiona została do min. kolei i skarbu.

— **Wzrost wkładek w 16 największych bankach akcyjnych w Polsce w końcu r. 1924** w porównaniu z początkiem tegoż roku wynosił 1.429%. — Wkładki wynosiły w dniu 31 stycznia 1924 r. — 4,503.000 zł., a w dniu 30 listopada wzrosły do 68,883.000 zł.

— **Bank Polski 28 lutego br. posiadał zapas** złota 107,032.725 zł., podczas gdy po rozpoczęciu swej działalności zapas ten wynosił 70,874.462 zł. Przyrost zapasu złota wynosi zatem w ciągu niecałego roku 52'1%.

— **Rokowania o zawarcie traktatu handlowego polsko-perskiego** rozpoczęły się onegdaj w prezydjum Rady ministrów.,

— **Wskaźnik cen hurtownych w Polsce wynosił** w końcu stycznia br. 119'5, podczas gdy w końcu stycznia ub. r. 111'2. W tym samym stosunku wzrósł wskaźnik cen hurtownych w innych państwach.

— **Codzienna komunikacja lotnicza na linji Warszawa—Kraków** została uruchomiona ponownie z dniem 1 marca

— **Generalny strajk kolejowy na tle żądania utrzymania 8-godzinnego dnia pracy wybuchł w Grecji.**

— **Otwarcie giełdy drzewnej w Bydgoszczy** nastąpi dnia 28 marca br.

— **Zarząd kopalni Bernard w Zagłębiu Dąbrowskiem** wprowadza obecnie zamiast trzech zmian dwie zmiany, które będą pracować pełnych 6 dni w tygodniu, wskutek czego 800 robotników otrzymało wymówienie.

— **Liczba zarejestrowanych bezrobotnych na terenie województwa śląskiego wzrosła do cyfry 49.600.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 9 marca.

N. Jork . . . . 5'18¼
Wiedeń (za 100,000) . . . . . . 73'30 (za szyling)
Paryż (za 100) . . . . 27'30

Wiedeń, 9 marca. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Bank Hipoteczny 7.6, Goleszów 740, Siersza Górnicza 64, Silezia 13, Fanto 200, Galicja 1.300, Nafta 165. Brak zainteresowania.

Zurych, 9 marca. (PAT). Paryż 26'92, Londyn 24'77½, Nowy Jirk 5'19.6, Belgja 26'40, Włochy 21'30, Hiszpanja 207'50, Berlin 1'23.7, Wiedeń 73'20, Sztokholm 79'25, Kopenhaga 93, Sofja 480 Praga 15'42½, Warszawa 100, Budapeszt 0'72, Białogród 8'35, Ateny 8, Konstantynopol 2'60, Bukareszt 2'50, Helsingfors 73'05, Buenos Aires 195'50. Tendencja spokojna.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

9 marca 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	6/III
Pol. Bank przem. I—VIII	0'33	0'33
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0'32	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0'17—0'18	0'18
Powsz. Bank kred. I—V	—	0'06
Bank zw. sp. zar. I—XI	13'25	13'25—13'50
Pol. Tow. handlowe I—V	0'33	0'34—0'35
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	1'00	—
Polski Glob I—IV . . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	—	—
Zieleniewski I—IV . . .	12'70—12'75	12'50—12'60
Cegielski I—IX	0'62—0'63	0'63
Trzebinia I—IV	—	0'70
Pocisk I—III	—	1'00—1'10
Parowozy I—III	0'68—0'70	0'65
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	16'00	16'30—16'45
Siersza I—IV	4'65	—
Tepege I—IV	1'70	1'70
Polska Nafta I—III . .	0'61	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	0'80	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	7'25	—
Azot	—	0'32
Elektrow. Siersza I—IV	0'23	—
Omielów I—II	0'65—0'65	0'63
Krakus I—VI	1'00	1'00—1'01
Chodorów I—V	4'65	4'65
Chybie	5'60—5'70	5'70
A. Piasecki	1'70	1'65

Kraków, 9 marca.

Sytuacja na dzisiejszem zebraniu niewyraźna. Przeważała jednakże tendencja zniżkowa. Pewne zainteresowanie wywoływał Zieleniewski, który też nieco poprawił swój kurs. Inne papiery naogół utrzymały się na poziomie ostatnim.

Ruch w dewizach słaby.

Podobnie i na pogiełdziu papiery bez zainteresowania. Płacono za Nobel 2'10, Gazy zach. 3'10.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 9 marca 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	7'00
Bank Zw. Sp. Zar.	13'10
Cegielski	0'63
Parowozy	0'69
Starachowice	2'25
Zieleniewski	12'05
Żyrardów	12'15
Haberbusch	6'40
Chodorów	4'70
Nobel	2'20
Ursus	2'05
Bank Przem. Lwów	6'37

Z OSTATNIEJ CHWILI

Anglja a Polska

Genewa, 9 marca (PAT). W kołach politycznych Ligi Narodów ustęp mowy Chamberlaina poświęcony sprawom Polski, wywarł duże wrażenie. **Podkreślają, że po raz to pierwszy angielski minister tak szeroko i życzliwie rozwinął temat stosunków angielskich do spraw polskich. Uważane to jest nie tylko jako bezstronne stanowisko Anglji, ale również jako znamienny jej zwrot ku należytemu docenianiu spraw polskich.**

Informacje przemysłowe i handlowe

BILANS BANKU POLSKIEGO W OSTATNIEJ DEKADZIE LUTEGO wykazuje wzrost zapasów złota o 2.6 mil. zł (z rozrachunków rządu polskiego z Bankiem austro-węgierskim). Zapas walut i dewiz zmniejszył się o 9.8 mil. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 9.3 mil. zł, pożyczki zabezpieczonowe papierami i walutami wzrosły o 5.9 mil. zł, obieg biletów bankowych wzrósł o 35.5 mil. zł, natomiast rachunki żyrowe zmniejszyły się o 43.5 mil. zł.

O WYDZIERŻAWIENIE MONOPOLU TYTONIOWEGO. W tych dniach nadeszła do Izby handlowej polsko-amerykańskiej oferta od poważnego konsorcjum finansowego w Ameryce proponująca wydzierżawienie polskiego monopolu tytoniowego za sumę 35 miljonów dolarów rocznie. Amerykanie wyrażają nadzieję, że przy sprężystej gospodarce dochód z monopolu można będzie podnieść do 50 miljonów dolarów.

KREDYTY BANKU POLSKIEGO DLA ROLNICTWA. PAT. donosi z Warszawy:

W związku z nieurodzajem, który dotknął w roku ubiegłym część kraju, zwłaszcza województwa wschodnie, Bank Polski oceniając doniosłość pomyślnego przeprowadzenia zasiewów okazał obecnie wydatną pomoc kredytową rolnictwu. W roku bieżącym przyznane zostały specjalne kredyty na zasiewy w ogólnej wysokości 7,205.000 złotych. — Suma ta została podzielona w następujący sposób: 1) Byłe Królestwo Kongresowe (województwa: lubelskie, kieleckie, warszawskie i białostockie, oprócz powiatu grodzieńskiego) 1,635.000 zł; 2) województwa wschodnie: (wołyńskie, poleskie, nowogrodzkie, ziemia wileńska, powiat grodzieński województwa białostockiego) 1,505.000 zł; 3) Małopolska zachodnia 500.000 zł; Wschodnia 2,865.000 zł; 4) województwa zachodnie: poznańskie, pomorskie i śląskie 700.000 zł.

Weksle, wynikające z tego kredytu są trzymiesięczne i posiadają podpisy 2, względnie 3 zupełnie wyjątkowo dobrych rolników, oraz żyro jednego z banków rolniczych, ponad normę zwykłego kredytu dyskontowego.

WYSYŁANIE TOWARÓW OPŁACAJĄCYCH CŁO. Towary podlegające cłu wywozowemu oraz towary zakazane do wywozu, lecz na których wywóz uzyskane zostało osobne pozwolenie, mogą być nadane zagranicę pocztą, wyłącznie w urzędach pocztowych, znajdujących się w siedzibie urzędów celnych t. zw. urzędach pocztowo-celnych. Paczki te powinny być dostarczane urzędowi celnemu w stanie otwartym z dołączeniem wszystkich dokumentów pocztowych i celnych.

Z PRZEMYSŁU DRZEWNEGO. Min. przem. i handlu mimo przyrzeczenia danego na Radzie z reprezentantami przemysłu drzewnego u p. min. Grabskiego nie chce obecnie postawić na kom. ekon. Rady min. wniosku na zupełne zniesienie cła drzewa liściastego w stanie okrągłym, proponując tylko zniżenie cła o 25 proc. Przyczyną zmiany stanowiska ministra jest z jednej strony motyw konieczności obrony przemysłu meblowo-stolarskiego i fornirowego (co do dębiny), a po części zamiar wysunięcia tej sprawy w czasie rokowań o traktat handlowy z Niemcami, które się już rozpoczęły. W ostatniej chwili udało się delegaturze Zw. przem. przekonać odnośne władze, że cło wywozowe na buczynę może i powinno być odrazu zniesione. Taki wniosek zostanie też przez min. Kiedronia złożony w komisji ekonom. Rady min. Według informacyj, drobne ulgi co do taryf drzewnych, przyrzeczone na ostatniej naradzie przemysłu drzewnego u p. prez. Grabskiego, będą opublikowane w tych dniach w dzienniku ustaw.

Z PRZEMYSŁU GARBARSKIEGO. Na interpelację delegatury Związku przem. oświadczył min. Kiedroń ponownie, że będzie się starał przeprowadzić uchwałę w sprawie podwyższenia cła wywozowego na skóry cielęce na posiedzeniu kom. ekonom. Rady min., nie czekając jakie stanowisko zajmie w tej sprawie plenum sejmu. Komisja przemysłowo-handlowa w sejmie oświadczyła się za podwyższeniem cła. Należy przypuszczać, że podwyżka będzie uzyskana.

KOSZTA PRZESYŁEK KOLEJOWYCH. Na podstawie rozporządzenia ministrów skarbu, przemysłu i handlu, oraz rolnictwa i dóbr państwowych z dnia 31 grudnia 1924 roku koszta manipulacyjne od kolejowych przesyłek pospiesznych zostały podwyższone do wysokości 15% od sumy cła.

Wobec tego, iż przed wojną koszta wynosiły zaledwie przeciętnie 0.45%, obecnie zaś od przesyłek zwykłych 5%, co jest stawką niezwykle obciążającą kalkulację, sfery gospodarcze czynią starania o zanulowaine wymienionego rozporządzenia, oraz o przywrócenie poprzednio obowiązujących 5% również i dla przesyłek pospiesznych.

HUTA „LAURY“ PRZENOSI ZARZĄD DO POLSKI. Zwyczajne walne zgromadzenie akcjonajuszów „Huty Laura“ upoważniło zarząd do zorganizowania nowego Towarzystwa, które ma objąć część przedsiębiorstwa tejże nazwy, położoną na terenach polskich. Zarząd został upoważnionym do podjęcia rokowań z rządem polskim. Jako wyrównanie za należne państwu polskiemu podatki i inne opłaty, postanowiono odstąpić państwu polskiemu udział w nowem przedsiębiorstwie w wysokości 17%. Uchwała ta stanowi niewątpliwie wielki krok naprzód w normowaniu się stosunków w wielkim przemyśle górnośląskim. Jak wiadomo, stanowisko Huty Laury wskutek istnienia centralnego zarządu tych instytucyj w Berlinie, było przeszkodą w utworzeniu kartelu żelaznego w Polsce. Obecnie przeszkoda ta zniknie.

ZAKAZ IMPORTU ŻELAZA WALCOWANEGO I BLACHY DO RUMUNJI. Fabryki żelaza i maszyn wystąpiły do państwowej komisji celnej z żądaniem, aby dotychczasowe ułatwienia wwozowe, na żelazo walcowe i blachę wobec możliwości pokrycia wewnętrznych potrzeb przez fabryki rumuńskie, zostały zniesione. Wezwana przez ministra komisja, składającća się z wytwórców i spożywców stanowczo stwierdziła, że fabryki krajowe co do ilości i jakości tych gatunków, w zupełności wystarczają. Ministerjum ostatecznie zgodziło się, by drogą próby cofnąć dotychczasowe ułatwienia do 1-go grudnia r. b. Wyjątek stanowią artykuły nie wyrabiane w kraju z walcowanego żelaza. — Spis tychże ma być wypracowany przez rzeczoznawców.

PRZED OTWARCIEM TARGÓW POZNAŃSKICH. W myśl warunków międzynarodowego Targu w Poznaniu, który odbędzie się od 3 do 10 maja b. r., termin zgłoszeń wystawców na pierwotnie ustalony na dzień 28 lutego b. r., przedłużony został wyjątkowo do dnia 8 marca b. r., utrzymując do tego terminu pierwotnie podane ceny za stoiska. Po upływie wzmiankowanego terminu, ceny stoisk będą bezwzględnie podwyższone, wobec czego zalecamy jak najspieszniejsze nadesłanie swojego zgłoszenia, o ile kto ma zamiar wziąć udział w Targu.

POLEPSZENIE SYTUACJI GOSPODARCZEJ W NIEMCZECH. Polepszenie konjunktury przemysłowej i handlowej w Niemczech trwa dalej. Kapitały zagraniczne napływają coraz silniej. Wielkie koncerny przemysłowe otrzymują pożyczki idące w dziesiątki miljonów dolarów na 7—8 procent rocznie. Zatrudnienie przemysłu jest dobre. Handlowi powodzi się dobrze, konsumcja wzrasta, obieg pieniężny ciągle się wzmaga. Wzmocnione dochody skarbu zezwoliły na zniżenie podatku obrotowego z 2 procent na 1 pół procent, podatku od przedmiotów zbytu, podatku giełdowego, oraz na wydatne zniżenie taryf kolejowych. Najlepszym dowodem dobrej konjunktury jest wzmożony ruch budowlany.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z.	0·05	Warszawa	8·00
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	Lwów	7·55
Wiednia	2·15	Wiedeń	14·10
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·40	Lwów	12·35
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·35	Zakopane	12·51
Lwowa	7·55	Lwów	17·15
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·3[illegible]
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07
Żywca	10·25	Żywiec	15·00
Lwowa	10·25	Lwów	2[illegible]
Lwowa	13·15	Lwów	19·0[illegible]
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·4[illegible]	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·38
Katowic (Berlina)	17·05	Katowice	19·00
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49
Gdańska	19·05	Gdańsk	10·09
Bochni	19·15	Bochnia	20·27
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35
Bielska	19·25	Bielsko	22·50
N. Sącza	19·50	N. Sącz	3·08
Warszawy	20·05	Warszawa	9·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·05	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07
Lublina	20·10	Lublin	7·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51
Lwowa	21·15	Lwów	6·55
Łodzi	21·45	Łódź	6·45
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·45
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Piotrowic	1·26	Piotrowice	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·48	Lwów	19·40
Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Stryja	5·15	Stryj	14·26
Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Poznania przez Katowice	6·00	Poznań	21·25
Warszawy	6·20	Warszawa	22·35
Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Bielska	7·25	Bielsko	8·53
Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Lublina	7·45	Lublin	19·45
Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Warszawy via Dęblin	8·20	Warszawa	17·40
Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Gdańsk	10·05		
Bielska	10·40	Bielsko	8·58
Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·05
Lwowa	13·40	Lwów	8·35
Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Katowic	16·18	Katowice	13·58
Lwowa (Bukaresztu)	16·25	Lwów	10·10
Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Chrzanowa	18·05		
Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Tarnowa	18·30	Tarnów	16·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Piotrowic	19·00	Piotrowice	13·40
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Zakopanego	21·10	Zakopane	16.00
Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Lwowa	21·50	Lwów	15·25
Warszawy	22·05	Warszawa	14·30
Żywca	22·45	Żywiec	18·28

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.